

Słowo wstępne

Niniejszy tom stanowi drugą część monografii zatytułowanej *Humor w perspektywie kulturowo-językowej*, co nie wyklucza traktowania go jako odrębnej, autonomicznej całości. Rozpiętość tematów i zagadnień przedstawianych Czytelniczkom i Czytelnikom pozwala bowiem na pogłębioną, wieloaspektową refleksję, której przedmiotem, jakże poważnym, jest humor.

Podobnie jak tom poprzedni, *Humor w kulturze i edukacji* ma charakter interdyscyplinarny, a przyjęte przez Autorów perspektywy kulturowe i edukacyjne stały się nierzadko pretekstem do ważnych uogólnień i diagnoz o charakterze uniwersalnym.

Pierwsza część, zatytułowana *Humor w kulturze*, prezentuje szerokie spektrum tematów: czytelnik znajdzie tu zabawne staropolskie epitafia zwierzęce, powieści Jana Lama, góralski humor Józefa Tischnera, liryczny wdzięk piosenek Jeremiego Przybory, polski kryminał kobiecy (od klasyczki Joanny Chmielewskiej po uprawiającą postmodernistyczne gry Olgę Rudnicką), literackie zabawy Kabaretu Moralnego Niepokoju, karykatury polityczne Lajosa Partiego Nagya, jak również cały blok artykułów poświęconych stereotypom kulturowym – portrety nauczycieli w powieściach Witolda Gombrowicza i Krzysztofa Kamila Baczyńskiego oraz w filmie Magdaleny Łazarkiewiczowej, wizerunek kobiety wyłoniony z tekstów humorystycznych węgierskiego realizmu socjalistycznego, a także dowcipy o policjantach. Jak widać, rozważania o humorze objęły dorobek ludzki imponujący nie tylko rozpiętością przedziału czasowego – od staropolszczyzny do współczesności – ale też różnorodnością profilu narodowościowego i obiegu kulturowego – od filozofii i poetyki po kryminały i dowcipy.

Część druga, dotycząca *Humoru w edukacji*, jest nieco bardziej jednorodna. Poddając szkołę próbie humoru, Autorzy prezentują zabawne błędy gimnazjalistów oraz neologizmy tworzone przez uczniów niesłyszących, zastanawiają się, dlaczego uczniowie chcą czytać *Wiedźmina*, pokazują obraz szkoły w opowiadaniu Sławomira Mrożka i skeczach

kabaretowych, by wreszcie wykazać, w jaki sposób humor i dowcip mogą wspomagać procesy uczenia: humor w działaniach dydaktycznych, humor w podręcznikach glottodydaktycznych, rola humoru w dialogu nauczyciel–uczeń, humor i przełamywanie stereotypów w edukacji, śmiech jako klucz do interpretacji świata. Tutaj również można dostrzec, że hasło zaproponowane przez redaktorów stało się dla piszących inspiracją do rozważań nie tylko o edukacji, ale i o sytuacji współczesnej szkoły, o zmianach i uwarunkowaniach, którym podlega, oraz o trudnościach, z jakimi musi sobie poradzić. Ratunkiem dla współczesnej szkoły wydaje się być śmiech, mający zdolność minimalizowania lęku, gdyż – jak mawia Zygmunt Bauman – „Strach to uczucie poddanych, nie obywateli”.

Nie ulega wątpliwości, że drugim, obok tytułowego *humoru*, „bohaterem” tomu jest *stereotyp*. Zarówno kultura współczesna – homogenizująca się, powierzchowna i pośpieszna – jak i będąca jej odbiciem szkoła borykają się bowiem z tym samym problemem, jakim jest deficyt mądrej refleksji, pogłębionej analizy, życzliwej otwartości na drugiego człowieka, łagodnej zadumy. Instytucjonalizacja, biurokratyzacja, królujące normatywy i procedury zmuszają do powierzchowności, etykietkowania, stereotypizacji, bezrefleksyjnego wypełniania norm i standardów. Niech zatem nie zwiedzie Czytelnika „niepowaga” tytułu – chociaż problemy, o których piszą autorzy dotyczą humoru, a przytaczane przykłady autentycznie bawią – książka wcale nie jest „do śmiechu”.

Nic dziwnego, że na kartach tego tomu wielokrotnie przywoływane są eseje Kołakowskiego, Tischnera, a przede wszystkim – postać i dzieło Bohdana Dziemidoka, którego fundamentalna praca *O komizmie. Od Arystotelesa do dzisiaj* stworzyła antropologiczne i filozoficzne podstawy wielu zawartych tu refleksji.

Pozornie wydawać by się mogło, że sięganie po dowcip i komizm jest dla współczesnego człowieka sprawą oczywistą. Żyjemy przecież w epoce niepowagi (czy wręcz hedonii), a kultura XXI wieku nazywana bywa kulturą śmiechu, w której najważniejszy jest „fan”, czyli zabawa, zgrywa. Rzecz w tym, że bezlitosny dyktat mediów, kreujących obraz świata opanowanego przez „klikokrację” i podporządkowanego „słupkom oglądalności”, deprecjonuje inteligentny dowcip spod znaku Gombrowicza, Mrożka czy Kabaretu Starszych Panów i zamienia go w tani, populistyczny, prząsny, niewyszukany „kawał”, którego poziom wyznaczają telewizyjne stand-upy czy internetowe portale w rodzaju *Kwejka* i *Demotywatorów*.

Szkoła wydaje się wreszcie zaczynać rozumieć, że zamiast pozostać smutną enklawą w krainie niepowagi, musi przeciwstawiać estetyce kiczu i kampu mądry humor, który „może służyć jako środek redukcji

napięć psychicznych, uczuć agresywności, może pobudzać twórcze rozwiązywanie problemów, a także dostarczać pasjonującej rozrywki, wypełniającej czas wolny.” (Czesław Matuszewicz, *Humor, dowcip, wychowanie*, Warszawa 1976). Kulturowy kanon, na straży którego wciąż jeszcze usiłuje stać szkoła, wydaje się żałośnie nieatrakcyjny w zestawieniu z propozycjami, jakie niesie młodzieży popkultura. Istnieje zatem realna groźba, że śmieszny stereotyp nadętej powagi zastąpimy żalonym stereotypem wesółkowatej łatwości, zapominając na zawsze, że humor to zarówno narzędzie manipulacji, wykorzystywane do wyśmiewania, poniżania, wyrażania pogardy, jak też postawa humorystyczna, polegająca na życzliwej i wybaczącej zadumie nad otaczającą nas rzeczywistością.

Na koniec w imieniu zespołu redakcyjnego pozwolę sobie wyrazić nadzieję, że zamieszczone w tym tomie artykuły i eseje nie tylko dostarczą wszystkim Czytelniczkom i Czytelnikom powodów do uśmiechu, lecz staną się również inspiracją do własnych poszukiwań oraz przemyśleń dotyczących źródeł i sensów związanych z tytułową problematyką.

Ewa Dunaj